



30320

Mac St Dr.

P

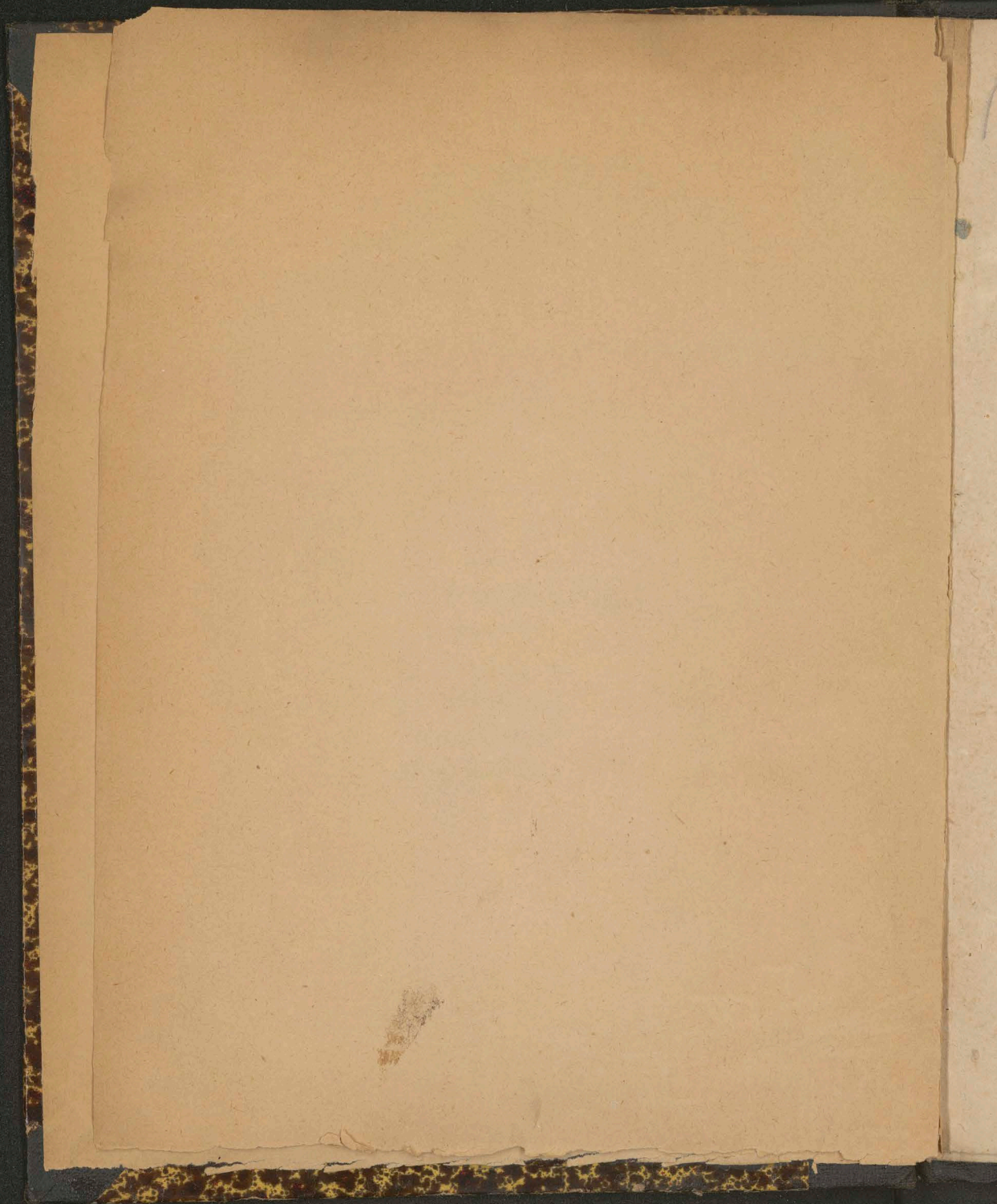


Handwritten text on a small paper label on the left edge of the book.

8-2 p. 126



O tym wyścigu piwa Wittenberga
(w Bibl. Tabl. I 360) jako o Kantar
Kielcey pisał J. Z. R. Kow. Rzesz przedm.
Kowca w Wittenbergu Rytm. t. III.



19387

J. H.

A. Darowicki 12/94.

1894. Cl. 59.

Parquini Gio. Cl.

SACRA REAL MAESTA

AUGUSTO III

RE DI POLONIA

ELETTORE DI SASSONIA

La Poësis è del Sig: Ab: GIO: CLAUDIO PARQUINI
Cav: del S. R. J. è Poëta di S. R. M.

La Musica è del Sig: Don Giovanni Michele
Capellano è Con: ~~Parquini~~

~~Parquini~~
2099

Prop.

NELLA GLORIA;
nel felicissimo Giorno Natalizio

Della

REAL MAESTA

Di

M A R I A G I U S E P P A

REGINA DI POLLONIA
ELETRICE DI SASSONIA &c.
PER COMANDO

Della

SACRA REAL MAESTA

Di

A U G U S T O I I I .

RE DI POLLONIA

ELETTORE DI SASSONIA.

La Pòesia è del Sig: Ab: GIO: CLAUDIO *PASQUINI*
Cav: del S. R. J. è Pòeta di S. R. M.

La Musica è del Sig: Don Giovanni Michaelè *Breünich,*
Capellano, è Compositore Regio

In VARSAVIA l' ANNO 1748.

2
M O D E R *acja*

W H O N O *rze*
C A N T A

K T O R A *mel*

przez Muzykantow Włoskich była *spiewana w Warszawie*
w Pałacu Krolew *skim*
Roku 1748, dnia 8. Gru *dnia*
w dzień dwoiako solenny

I M I E N I N

T

U R O D Z E N I A

Náviaśnieyszey AUGUSTY

M A R Y I J O Z E F Y

K R O L O W E Y P O L S K I E Y

E L E K T O R O W E Y S A S K I E Y

z Rozkazu Náviaśnieyszego PANA

AUGUSTA III.

Kompozycya jest JMci X. JANA CLAUDIUSTA PASQUINI

Kawalera S. P. R. Póëty Nadwornego

Muzyka zaś J. P. Jana Michała *Breunich* Kapellana

y Kompozytora Krolewskiego

Z Włoskiego ná wiersz Oyczysty tłumaczył

Imienia A U G U S T O W E G O Z elant:

LOCUTORI

PLO...A Imperadrice, Moglie di Trajano.

MARZIANA Sorella di Trajano.

CANDIDO, Consolo.

LUCIO SERVIENO }
 } Senatori.

MARCELLO. }

Coro

Di Senatori.

30. 320 I

La Scena si figura in Senato.

PER-



P E R S O N Y

3

PLOTINA Cesarzowa żona Trajana Cesarza.

MARZIANA Siostra Trajana.

CANDIDUS Senator najpierwszy *alias* Consul.

LUCIUS SERVIENUS.

MARCELLUS.

} Senatorowie.

Chorus

Senatorow

Scena w Kapitolium Rzymskim.

ARGO-

OMENTO.

Plotina, Moglie di Trajano Imperadore, fu chiarissima per tante virtudi che l'adornarono, ma singolarmente pel moderato animo suo nella Gloria. Di questo ne diede à Roma, ed al Mondo infra le altre, due prove ben grandi: Una allorchè per la prima volta, salutata Imperadrice, nel salire le Scale del Campidoglio, disse,, rivolta al Popolo, che l'acclamava: Talis huc ingredior, qualem me exire cupio; L'altra, quando il Senato decretolle il Titolo d' AUGUSTA, ch' essa accettar non volle.

Quest' ultima Azione è quella, che si riguarda nel presente componimento, cui per dar risalto alla bella Virtù d' una così illustre Eroina, si finge succedere nel Giorno Natalizio della medesima.

Dione nel suo Epitomatore Xifilino, Eutropio, Aurelio Vittore, e Plinio, parlano, diffusamente dell' accennato Argomento.

ARGUMENT

Plotina żona Trajana Cesarza Rzymskiego, w wielkie y w Rzymian była adoracyi, z tey naybardziej racyi, że przy chwalebnych y wspaniałych swoich przymiotach w obfitym zostaiła szczęściu, wielka zachowała skromność. Probuia to dwa dowody znaczne. Pierwszy gdy do Kapitolium wchodziła, iako Cesarzowa Ia witano: z wielkim applauzem, y pełnym Pospolstwa wykrzykiem, temi odpowiedziała słowy: Talis ingredior, qualem me exire cupio, to iest: Jaką tu wchodzę, taką samą ztąd wyniść pragnę.

Drugi niemniej znaczny był dowod, iż kiedy iey Senat Tytuł AUGUSTI przywłaśczał, żadna miara, dla wrodzoney swej modestyi, tak wspaniałego Tytułu przyiać niechciała.

Z takowey tedy okoliczności, Argument do Kantaty uformowany, czyniac aplikacya znakomitych przymiotow owey sławney Plotyny Cesarzowej, do niepospolitych y Heroicznych Cnot, y przykładney Pobożności, Nayiasnieyszey Krolowy Feymci Pani Miłościwey. (Swiadcza o tym Dion, y Xiphilinus Epitomator, Eutropius, Aurelius Victor, y Pliniusz.)

LIONE NELLA GLORIA &c.
CORO DI SENATORI.

NEL Natal di Roma istessa
quando forse il gran destino
della Prole di Quirino,
non spuntò sì bello il Di.
Nè si vidde allor, che cinsè
a' suoi Rè l' augusta chioma:
non allor, che Bruto estinse
la lor possa, e la fè doma;
Ne di poi, che l' alto Impero
de' suoi Cesari soffri.

Il Console. Tu senti AUGUSTA? Roma
Plotina. Roma se vuol piacermi;
E se brami piacermi unito a Lei,
con tal Nome onorate i sommi Dei.

Marz: Perdonami Plotina:
Dovean Giulia, Agrippina,
e più di lor Colei,
che vergognar le carte
fa; se parlan di lei,
aver tal nome a sdegno;
Ma Tu non già, che del Romano Impero
sei col Germano mio, braccio, e sostegno.

Marcel. Nò Marziana, in vano
la sua virtù presume
d'ocultare il suo merito.

M O D E R A C

w H O N O R Z E.

Chor Senatorow. Niezaiśniał dzień podobny
 Od pierwiastek cnego Rzymu
 Gdy *Quirina* Narod płodny
 Dobił się święta Prymu
 Nie był widzian dzień tak walny
 Ani iak dziś tryumfalny
 Gdy przy Berle przy Koronie
 Swych Regnantow wienczył skronie
 Ani kiedy *Brutus* mężny
 Ich potęgę zbytnią zgromił
 Ani nawet gdy potężny
Cesar cały świat poskromił.

Candidus. Słyszysz AUGUSTO? ten Rzym

Plotina. Rzym ieżli prawdziwie
 Sprzyia mi; iako y ty; samym sprawiedliwie
 Naywyższym Niebios Rządzcóm, ten Tytuł przysądzi
 Inaczey przypodobać chcąc mi się pobłądzi.

Marzia. Wybacz mi proszę Pani! nieśluszenie się wzbraniaisz
 Nieśluszenie się powagą Cnych Bogow zaślaniasz,
 Niechayby to czyniły; sławne *Agrypiny*
 Przez swe zbrodnie, obmierzłe światu *Messaliny*
 Godne wstydu *Fulye*. nie Ty, którą zgodną
 Do Thronu Rzym osądził; mając niezawodną
 W Tobie zym Bratem ufność, że Jego obronę
 Jezdeś mocną podporą, jezdeś y Koroną.

Marcel. *Marzyanno!* (upewniam) próżne są zawedy
 Cesarzowey; chce pokryć Cnotę; lecz dowody
 Jey są iuż tak wyraźne, że choć niechce, wszędzie
 Zaszczycone Jey Imię sławą słynać będzie

lor, che i primi Nomi uditi
so popolar. d' Impero, e Soglio
iendo in Campidoglio
disse: Popol Latino

qual sospiro d'uscir, tal m'incamino.
L'anime belle dei scorsi Eroi,
ch' eran discese quel dì fra noi
da marmi illustri, fermar leciglia
per maraviglia — di sua virtù
E fu quel giorno — per fin veduto
stupido intorno — scorrer qui Bruto,
che ad onta ancora de suoi disegni
baciava i segni — di servitù

Platina. Consol m'ascolta, e voi Padri Coloritti
ascoltatemi ancora. Di chi regna
sono i fedeli amici
quei, che adular non fanno. E a voi ben noto
quest' esecrabil peste
all' Amistà quanto repugni. Cuopre
il Ver colla menzogna
in così accorta guisa,
Che delusi, e ingannati, si ci troviamo oppressi,
che infin giungiamo ad adular noi stessi.
Jo vi voglio sinceri. Al Ciel si renda
l'onore al Ciel dovuto. A me si doni
quel ch' è dovuto a me.

Marz: Ma in sì Gran Giorno,
ch' è sacro al Tuo Natal, però potrebbe
l'austerità tua Virtù soffrire un Nome,
che Roma ad altre diede.

Lucius.

Lucius. Komuż to niewiadoma? że przy pierwizym wstę⁶
Do Kapitolu, wyszając publiczne okrzyki
Niechlubiąc się z nich, rzekła, Pewny o przysł
Badź Cny Narodzie! niech te Szylchwachy y szyki
Nietwoża Cię; Przyrzekam: każdemu dogodzę
Bo Taką wynisć pragnę; iaką teraz wchodze,
Ná takie słowa skromne; śmiertelnym uspcionych
Snem, ocknąwszy się Dufze Rycerzow wstawionych
Rzuciły swoy wrzok ná Nię; á widząc cnot tyle;
Złączonych w Jey Osobie, ná Niebie Gwiazd ile
Jaki táki ná stronę swe odwraca oczy,
Bo go blask niezwyčajny ómi, razi, y mroczy
Sam *Brutus* niegdy Rzymiskiey wolności Obrońca
Zdumiała, ná tak wielkich Cnot liczbę bez końca
Ktore przed tym podeptał, pęta, ná się wkłada
Mowiąc. Niech Rzymem y mna Cesarzowa wtada.

Plotina. Posłuchay mię Hetmanie, Wodzowie słuchaycie
Kto Krolom niepodchlebia, tego Cnotę znaycie
Przyiaciele są pełni fałszu, nie nieważni
Ktorych podle podchlebstwo prawą przyiazń kaźni,
Zbrodnie Cnotą mianuią, kłamstwem tłumią prawdy
Tak że Pan musi zostać oszukany zawždy
Ja was chcę mieć szczeremi. Honor przyzwoita
Oddać Bogom Niebieski; iam jest Ziemskich syta-

Marz: Alesz przecię przy Twym dniu, Rodzaynym, Imiennym
Tytuł AUGUSTY, ktorym, zwyki szafować innym
Rzym, mogłaby Twa skromna Cnota przyiść wcale

Plotina. Affai diversa
è Plotina dall' altre. Il mio Natale
se brama Roma celebrare, e ambisce
d'obligarmi, a gradir le sue premure,
quello mi accordi, che il Cor mio le chiede.

Conf. Ma il tuo Cor che domanda?

Plor. Amore, e Fede

Sospiro amore. è fede,
frutto d'un cor sincero;
che allora il cor si vede,
quando non sà mentir.

Si legge a tutti in bocca,
si legge nel pensiero
che l'anima trabocca
col fervido desir.

Il Consolo. Come! Dubiti forse
del Cuor di Roma?

Lucio. E tante prove, e tante
che a Trajano donò, per te non sono
bastanti ancor?

Marcel. Nelle Romane schiere
qual non ebbe d'amor segni palesi?
qual fede non trovò?

Il Consolo Sai, che per loro
i Germani repressi,
dall' amor del Senato
Fu all' instante Germanico appellato.

Lucio. Sai. che con esse, incontro
ai fieri Daci andando
gli vinsè, e debellò.

Plotina

Plotina. Od was jest zdanie moje różne nieomale
Jeżeli Rzym czcic godnie dzisiaj sobie życzy
Ten Fest moich Imienin, niechay mi nieprzyczy
Tego co serce pragnie: daru bez przywary

Cand. Y czegoż proszę żądasz?

Plotina. Affektu y wiary
Prawego jest *Affekt*; *wiara*;
Owoć Serca, tego żądam;
Naymilsza mi ta ofiara
Serce w ten czas wkroś oglądam
W uściech v myśli każdy czyta
Kiedy serce żywo pała
Niechay się tam nikt niepyta
Gdzie się iawi Dusza cała.

Cand: Cofz to slyszę? czyż możesz wątpić o szczerości
Rzymianow? y prawdziwey serca przychylności?

Lucius. Niepoznaieszże ieszcze, z tak wielu dowodow?

Ktore Rzym *Trajanowi* oświadczył y **TOBIE**
Ze iezdziecie Obiektem *Miłości Narodow* (a)

Marc. Y ktosż jest z nas? ktoryby nie dał znać po sobie
Ze gotow lać krew za Was?

Candidus. Pamiętno każdemu
Ze przy Twym Mężu, mężnie stanawfzy ná woynie
Teutonow nasi z bili, zkađ *Tytuł* onemu
Germanicus przyznany,

Lucius. Izałifz niehoynie!
Też krew szafując nasi porazili *Dakow*

(a) Traian rzeczony *Delicyami Plemienia Ludzkiego.*

Marcel,

Marcel: Con esse i Parti,
e gli Armeni sconfisse

Il Consolo. Il giogo intiero
con esse posò, ai temerarj, arditi,
contumaci, ribelli Isdraeliti.
Ah se per Te non sono
argomenti sinceri
d'amor, di fedeltà questi, che udisti,
che al tuo felice Augusto
gloria si bella fanno,

gli Argomenti veraci, e quai saranno?

E Roma infelice,
se in tante sue prove
non spiega, non dice
gli effetti del Cor,

A torto Ti muove
fallace il sospetto;
scolpiti ha nel petto
la fede, e l'Amor

Plot: Chiedendo amor, e fede, io non intesi
di dubitar di Roma
Se volontaria elesse
il mio Trajano a dominarla, è segno
che dall'amor fu spinta, onde volea
nella Paterna Potestà donata
di Figlia a lui serbar la fè giurata.

Il Conf: Cosa dunque intendesti?

Plotina. Che lasciasse

in questo giorno, ed in ogni altro ancora
per me la pompa vana

Marcel.

Marcel. Izaliż *Trajan* bez nas nadętych *Partenow*
Pobiłby był nagłowę ?

Candidus. Bez naszych *Junakow*
Czyż by był *Trajan* zgromił odważnych *Armenow*
Nawet *Izraelitow* że upadły siły
(*Zuchwałych* w *Rebelliy*) nasze, to sprawiły.
Jeżeli te odwagi, zadatki miłości
Którą mamy ku Panom, oraz y wierności
Nie są dowody; serca, żeście nam iak wędą
Do siebie pociągęli, y iakież więc będą ?
Nieszczęśliwi my *Rzymianie*
Je żeliście *Pani ! Panie !*
Z tych przykładow prob wierności
Nie syci, danyh w mnogości
Prożno sobie podeyrzenie
Iakież w sercu knuiesz, że nie
Iest ná sercach piętnowana
Wiara, Miłość, Pani, Pana.

Plotina. Gdy żądam wiarę, miłość, niewątpię ia wcale
Zem ie iusz pozyskała od was nieomale
Oświadczył *Rzym*, że kocha niezmiernie **TRAJANA**
Dobrowolnie gdy go wam wykrzyknął za *Pana*
Kto kark swoy bez przymusu pod iarzmo poddaie
Temu władza náywiększa, przyjemną się staie
Y chociażby oddan był w niewolnicze pęta
Słodzi miue prawdziwey *Miłości* ponęta

Cand: Y czegoż tedy żądasz ?

Plotina. By te liczne szyki
Ustąpiły, *Bankiety*, *applauzy*, *okrzyki*

d'una

d'una gloria este riore, e al Cor Materno
tutto serbasse il vero affetto interno.

Mars. Plotina: Ogni Virtude

ha i suoi confini, e quando
per eccesso gli passa, in vizio cade.
Che nel Soglio di Roma affisa, voglia,
moderata qual sei, mirâr la gloria
come un lampo fugace,
che acceso splende, e passa;
Ognun t'ammira, e tace;
Ma che pretendi poi
d'impedir, che il Senato
alla sposa di Cesare non renda
i consueti onori,

Se | vuoi farmi tacer, vivi in inganno-
perdonami Plotina, Jo ti condanno.

L'Aurora in Ciel s'indora
al sol, che si avvicina;

ben puoi soffrir Tu ancora
un lampo di splendor,

Nascondi il proprio Lume
nell' alma tua divina,

ma avezza il tuo costume
a quel del sacro Allor

Il Consolo. Ah non voler, che Roma,
per appagar la Tua modestia, arrivi
a si esecrando eccesso
d'abbandonare i saggi-
suoi primieri Istituti,
d'abolir le sue Leggi,

gli

Ktore mi dziś Rzym czyni bõ niemi się brzydę
Niech ich niekryszę więcey, niechay ich niewidzę
Affekt wnętrzny; ten memu najmilszym Festynem
Macierzyńskiemu sercu.

Marziana.

Swoim się terminem
Każda Cnota zafzczyca; á kiedy granice
Przeydzie, staie się wadą, mieni się na nice
Thron Rzymki zasiadając ze sobie szacujesz
Tak mało Godność Pierwszą, y ze upatruiesz
To w niey co wbyłskawicy, ktora niknie, miia,
To chwalebna, to każdy approbuje, y ia
Ale kiedy upornie pretendujesz, temu
Przeczyć; ażeby zwykłych Senat Cesarskiemu
Imieniowi nieczynił honorow, przez znaki
Zewnętrzne, wyrok nam się niepodoba taki
Darmo; darmo; boć ieżeli

Słońce swego światła dzieli
Dla Jutrzenki, możesz y Ty
W sercu ność Twym ukryty
Splendor Chwały, coć Rzym daie
Gdy AUGUSTĄ Cię uznać
Lecz nam niebroń byśmy śmieli
Tobie Laurów wić niemieli.

Cand. Y chceszli PANI! áby Rzym dla Twey skromności
Ze swoiey się wypłacać nie miał powinności
By miał wcale zapomnieć Ustawy y Prawa
Zacne przykłady ktore w Przodkach swych uznawa
Z Respektem? Ták chwalebne chcieć gwałcić zwyczaie
Coby był zá proceder? co zá Obyczaię?

gli esempj de' Maggiori. e quanto fece
colla prudenza sua più che divina,
per propagare la Virtù *Latina*.

Lucio. Coi Premi a Lei dovuti
la rese eterna ne' suoi Figli. E quali,
per coronarla, ferti
non inventò? Per renderla immortale,
a gloria degli Dei,
quali scolpir non fece Archi, e Trofei?

Marc. Leggon pure i presenti,
e quei che poi verranno,
scolpite leggeranno
del tuo Sposo le gesta: Adulatrice
Roma farebbe, se premiar volesse
i Beni in Te della Natura, o quelli
dell' instabil Fortuna. Ella non pensa
né agli Avi Tuoi sublimi,
né s'è prodiga Giuno
la ricca Copia Ti versò. Rimira
ai Beni del Tuo Cor. Questi son Tuoi.
Merito son di Tua virtude; E quando
gli vuole in Te premiar, giusta ella siegue
la Legge sua vetusta,
ne offender ti puo mai, se Roma è giusta.
Nomi ignoti al Pellegrino
sarian Roma, e il Campidoglio,
se nel foglio
più divino
Non poneva la Virtù.

Y nie

Y nie byłbyś w tym zákał cney *Latinow* Cnoty 40
Ktora do tąd w obserwie, y ktorey obroty
Czasu, zniszczyć nie mogą

Lacius.

Niech w Synach wiekuie
Taz Cnota, niech się coraz tym mocniej gruntuje,
Im większe Rzym w nadgrode dla niey plauzy wznawia
Tryumfalne Kolosy, Bramy, Arki stawia.

Marcel: Czyliż mało czytamy wyrytych po Spizach
Niesmiertelnych Dzieł Meża Twego, po paizach
W ktorych w potomne wieki Jmię Jego słynie?
Podchlebca byś sądziła Rzym; gdyby w *Plotynie*.
(W ktorey żadney niemożna upatrzeć przywary)
Natury y fortuny chciał szanować dary
Gdyby ze krwi Twych Przodkow, z Jmienia zacności
Z Skarbow, ktoreć udziela *Juno* w obfitości
Poważał cię; lecz kiedy Serca Twego śliczne
Przymioty estymuje, y Cnoty rozliczne,
Sprawiedliwym się Prawem rządzi; ani Tobie
Lecz samey trybut płaci Cnocie w Twey Osobie
Y także? Chwała Cnoty przyczynąc urązy
Będzie? (Cnoty ktorą my uznaiem bez skazy?)
Y także? gdy się staie Rzym dziś sprawiedliwym
Ty Jego applauz przyimiesz sercem złym, g niewliwym?

Kapitole niebotyczne
Y ozdoby Rzymu śliczne
Dotąd byłyby poziome
Y Národom nieznaíome

Forse adesso, che farebbe
di sventure trista immago;
Forse adesso già Cartago
la terrebbe - in Serviu

Plotina. E giusta Roma, e non offende allora,
che premia nel Prudente
il frutto del Consiglio,
nel Giusto l'equità, nell'Alma forte
l'incontro della morte,
Lo sprezzo del periglio, ed il contento
In qualsivoglia stato
di fortuna, che sia, nel Temperato.

Queste son le Virtudi
degne di premio; E coronate queste
fanno, che adesso si rammenta ancora
di *Fabio* la dimora,
la Giustizia di *Numa*,
d' *Attilio* la Costanza,
e di *Fabrizio* alfin la Temperanza.

Quest' Alme illustri, e belle
chiamar dovete *Auguste*,
che in Cielo a farsi stelle
Virtude le guidò.

Al Viril sesso è dato
questo Camin del sole;
A noi contrario il Fato
tanto poter negò.

Il Console.

Come?

Lucio.

Che dici?

Marcel.

Con chi parli?

Juzby

M

Jużby dawno Rzym hołdował
I Kartadze dał haracze
Lecz że Cnotę wygorował
Na Tron, więc go wolnym baczę,

Plotina. Za słuszny y prawy Lud, Rzym ski w ten czas kładę
Kiedy nac'gradzać umie (b) w Senatorze Radę
W Sędziu Sad sprawiedliwy, odwagę w Zolnierzu
Y heroiczną skromność w restrepnym Rycerzu,
Te są Cnoty chwalebne, te godne nadgrody
Ztąd po dziś dzień zazdrozczą nam inne Narody
Fabiusza rozumu, męstwa *Attilego*
Sprawiedliwości *Numy*; statku *Fabrycego*.

Nazywać te piękne Dusze
AUGUSTAMI (ia tak tużę)
Przynależy. Te pod Niebem
Niby gwiazdy świecą z Febem
Męskiey płci jest przyzwoita
Rowno z słońcem iść; ukryta
Nam ta droga, żadna zgoła
Z nas tym torem iść niezdola

Candidus. Coż to jest ?

Lucius. Co to mówisz !

Marcel. Uważ z kim rozmawiasz !

Mars: Patrzay, gdzie jesteś ! czemu upornie się stawiasz ?

(b) Alluzya do 4. Cnot Kardynałnych.

Mars

Marz: Oh Dei!

Ma dimmi: Dove sei?

Plotina. Nel Campidoglio, dove
io qui miro adunato,
sol per farmi arrossir, tutto il Senato.

Marz: E qui dunque non vedi
le Immagini scolpite
di Vergini, di Madri, e di Consorti
E giuste, e sagge, e temperate, e forti?

Il Conf: E pur vicina a Te Colei, che seppe,
sul feroce destrier, varcando il Tebro,
alle fide Compagne
aprir la via coll'animosa mano,
E scolar la faccia (andando al pari
Di *Coelite*, e di *Muzio*) al Re Tolcano.

Lucio. Hai pure a Te da fronte
Volunnia, che dal Figlio
la Pace impetra, e adopra
il pianto per consiglio, e vince, e doma
di Madre, il Cor, per esser giusta a Roma?

Marcel: Lungi non t'è de Gracchi
l' Illustre Genitrice,
che temperata, vuole
la ricchezza felice,
quando una Madre può mostrar la Prole!

Marg: Mira, T'è pure al fianco
Ortenzia, che sen viene
ai Triumviri in faccia,
e del sesso l'onor, saggia, sostiene!

Plotina

Flotina. Wiem, że jest w Kapitolu, Senat zgromadzony
Widzę; na hańbę moją całe sprzysiężony

Marz: Rzuć okiem na Posągi, w iednych Panny, Matki
W drugich obaczysz, godne Rzymianow Mężatki
W infzyeh. Sercem, odwagą, rozumem skromnością,
Dyftyngwowane męstwem y sprawiedliwością.

Cand. Widzisz obraz *Klely* godney Rzymskiej Damy
Jey Cnocie *Tyber* bystry, niezatożył tamy
Gdy wsiadłszy na rączego konia, tryumfuie
Z straży Nieprzyjacielskiej, dzielnością celuie
Muciuszow, *Cocleśow*, w których Męskie ślady
Wstępując; zostawiła Czci godne przykłady.

Lucius. Stoią Ci przed oczyma *Volumny* Obrazy,
Ta z miłości Oyczyzny, niepomiąć urazy
Ciężkiej swemu Synowi (c) od Rzymu zadany
Macierzyńskie swe serce, zwycięża, y w Syacie
Rankor gasi, salwuje woyskiem opasany
Rzym, który miał tlić w ogniu, y grześć się wperzynić;

Marcel: Obok się prezentuie *Gracchow* posąg Matki
Owey to *Kornelii*, która swoje dziatki
Za naywiększe, náydroższe sobie skarby ceni;
Dobrze ich edukować, kiedy się nie leni.

Marz: Stawia się w tym szeregu owa Cna matrona
Hortensya; która igdy żadnego Patrona
Niemając, sama Rzymskich Dam sprawy popiera
Na obronę ich wszystkie swe siły wywiera.

(c) Coriolanowi.

Speech.

Specchiati in Lei. Lo vedi?
dal simulacro suo qual ti minaccia!
Lo lai perche? Perchè ella Ti conosce
forte, prudente, temperata, e giusta;
Nè può soffrir, che in questo di recusi
d'esser chiamata dal Senato **AUGUSTA**.
Da quel sasso, dove spira,
scioglie i suoi facondi accenti;
E si adira,
che non senti
quel suo dolce favellar.
Se il Senato udir non vuoi?
quelle voci almeno ascolta,
che una volta
a prò di noi,
sepper tanto meritat.

Plot: Marziana: Il mio contrasto
non è d'Alma tenace
un Capriccio ostinato. E Roma avvezza
a premiar la Virtù. Di qual virtude
premiar mi vuole? or che vuol farmi il dono
d'un Titol dato ai Numi
per far capire a noi, gli Dei chi sono?
Perche forse Plotina
di Cesare è Consorte?
Questa non è Virtù, Dono è di Sorte.
Simil Titol ricuso. J Numi bramo
d'aver Sovrani, e a me propizj. Troppo
gli venero, e gli adoro.
Non son si audace d'emular con Loro.

Y tak mądrze płci sweiey prerogatyw broni
Ze ją od *Triumwirów* podatkw ochroni;
Ta jest Twoie zwierciadło, tu się możesz wpatrzeć
Widzisz że? iakci grozi, za to że chcesz zatrzyć
Pochwały Twym przymiotom, winne, przyzwoite
Ze znamienitą w Cnoty; będąc tak iak y te,
Sprawiedliwą, stateczną, skromną y rostopną
Brzydzisz się Czcją AUGUSTY iak rzeczą okropną.
Jeżli chcesz mieć w poniewierce
Jmię Twoie, jeżli Serce
Masz tak twarde, że go proźby
Niemiękczą, miey wzgląd ná groźby
Posłuchay iey mądfey Rady
A żadney nieznaydziesz wady
W Jmieniu, Rzym, ktoreć daie
AUGUSTA gdy Cię uznaie.

Plotina. Nieprzystanę ia ná tey wielkiey krasomowki
Racye, bo me nieśa z płochego wymowki
Pochodzące kapryśsu. Rzym jest wzwyczaiony
Cnotę ślawić, to prawda, ále iakie oney
We mnie upatrzy ślady? áby mi darować
Miał Tytuł, ktorym Bogow swoich zwykł szanować?
Jeżli *Plotynie* zá to go przyzna, przysądzi
Ze jest Zoną Cefarza, że z nim wípolnie rządzi
To nie jest Cnotą żadną, ále lossem szczęścia
Nie moy żaden to przymiot, lecz mego żameścía,
Niemogę iść w paragon, z wiecznemi Bogami
Ktorzy Państwem, Cefarzem, władną, mną, y wami
Tych kiedy adoruię, gdy im Część przyznaię
Sprawiedliwie przy moiey exkuzie przelataię

Il Consolo. E il moderar, che fai
Te stessa in tanta Gloria, non si chiama
effette di Virtù? Non si dovrebbe
a questa la Mercede,
che il Senato concessè
a *Volunna*, a *Cornelia*,
A *Ortenzia*; e a *Clelia*, e a tante più con esse?
Ma poi che Tu resisti; e ben: si faccia
il Tuo voler. Se sdegni
d'esser chiamata **AUGUSTA**
per rispetto dei Numi, i Numi avranno
Cura di altro Decoro,
per esaltar, chi rassomiglia a Loro.
Dal Ciel ben vedono
gli eterni Dei,
come di meriti
colma Tu sei,
leggono l'opere
di tua pietà.

Se per Lor prendi
la gloria a sdegno,
trovare un premio
di Te ben degno,
cura e pensiero
di Lor farà.

Marziana. Ma, perche resti intanto
ai Posterì Memoria
d'un così fausto Di, che diede a Lei
Nome, e Natal, che farà Roma?

Il Consolo. Eretta
farem, che qui si veda
l'Imagin sua.

16
Cand: Sama skromność, że winney niechcesz przyjąć chwały
Jest dla nas Cnoty Twoiey zadatek niemały.
Ten sam po nas wyciąga byśmy sprawiedliwie
Przyznali Ci ten Tytuł, w zacney komitywie
Tylu Godnych Dam Rzymskich, odważney *Klelyi*
Wymowney *Hortensyi*; sławnych *Kornelyi*
Y *Volumny*. Rownaż się Heroinom znacznym
Ale kiedy ná zdaniu prześciesz opacnym
Daymysz iuż temu pokoy; kiedy Bogoboyność
Twa się wzdryga Tytułu AUGUSTY, niech hoyność
Bogow Ci to zawdzięczy. Niechay Twey zgotuią
Rowną Cnocie nadgrode, chęci koronuią.

Widzą z Nieba Cni Bogowie
Chociaż Jm nikt nieopowie
Pełne Chwały Twoie Cnoty
Pięknych Akcyi znaczne quoty

Ze się dla nich, mocno wzbraniaż
Tych Tytułow, że się schraniaż
Od Honorow, niechże radzą
Co ci za nadgrode dadzą.

Plotina. Aby iednak Jmieni *Plotiny* dzień Święty
Był pamiętny w potomne wieki, by był wzięty
U wszystkich? Coż 'na to Rzym za sposob wymysli?
Jakimi go obrządki uczci y okryśli?

Cand: A to, ná tym tu mieyscu POSĄG Jey wystawmy
Między tylu Heroin Obrazy, go w stawmy

Lucio.

Lucio: Fra tante
Eroine del Tebro
resplender si vedrà, qual fra le stelle
Cintia si vede.

Marcel: E dell' Immago al piede,
che si legga farem: *Plotina* AUGUSTA,
rispettosa agli Dei
tal Nome ricusò, perche l' Impegno
di sua Virtù sostenne,
di Campidoglio usci, come ci venne.

C O R O.

Viva eterno in sen degli Anni
di *Plotina* il Nome, e il Giorno,
sempre chiaro, sempre adorno
dell' Augusto suo splendor.

E dovunque e ferve, e verna,
per trofeo della sua gloria,
resti eterna la memoria
del suo Nome, e del suo Cor.

IL FINE.

Lucio.

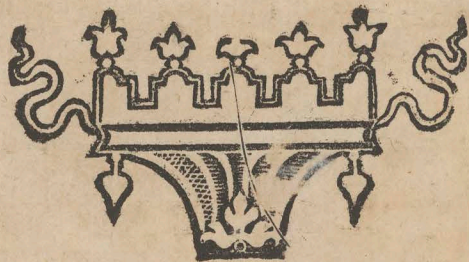
Lucius. Aprobuję to zdanie, godna z wszelkiej strony
Cesarzowa, jest takjey Cnot swoich Korony

Marcel: Pod Statuą zaś taki będzie wyrażony
Napis: *Ten to jest POSAG Cney TRAIANA Zony*
Flaciny; ktora z wielkēy skromności, pokory,
AUGUSTY się Tytułu wyrzekła, Rzym, który
Fey przyznawał, swe słowa prawdziac, że iak weszła
Skromną do Kapitolu, takąsz z niego zesła,

Chorus wszystkich
Muzykantow ra-
zem spiewających.

Niech się święci w wieki późne
Cesarzowy Jmie możne
Niech dzisiejszy dzień wiekuie
Niech się ząwzse renowuie

Gdzie się szezyci Latem, Wiosną;
Kray, niech takie *Panie* rosną
Tak w Jesieni iák y w zimie
To niech slynie ząwzse Jmie;



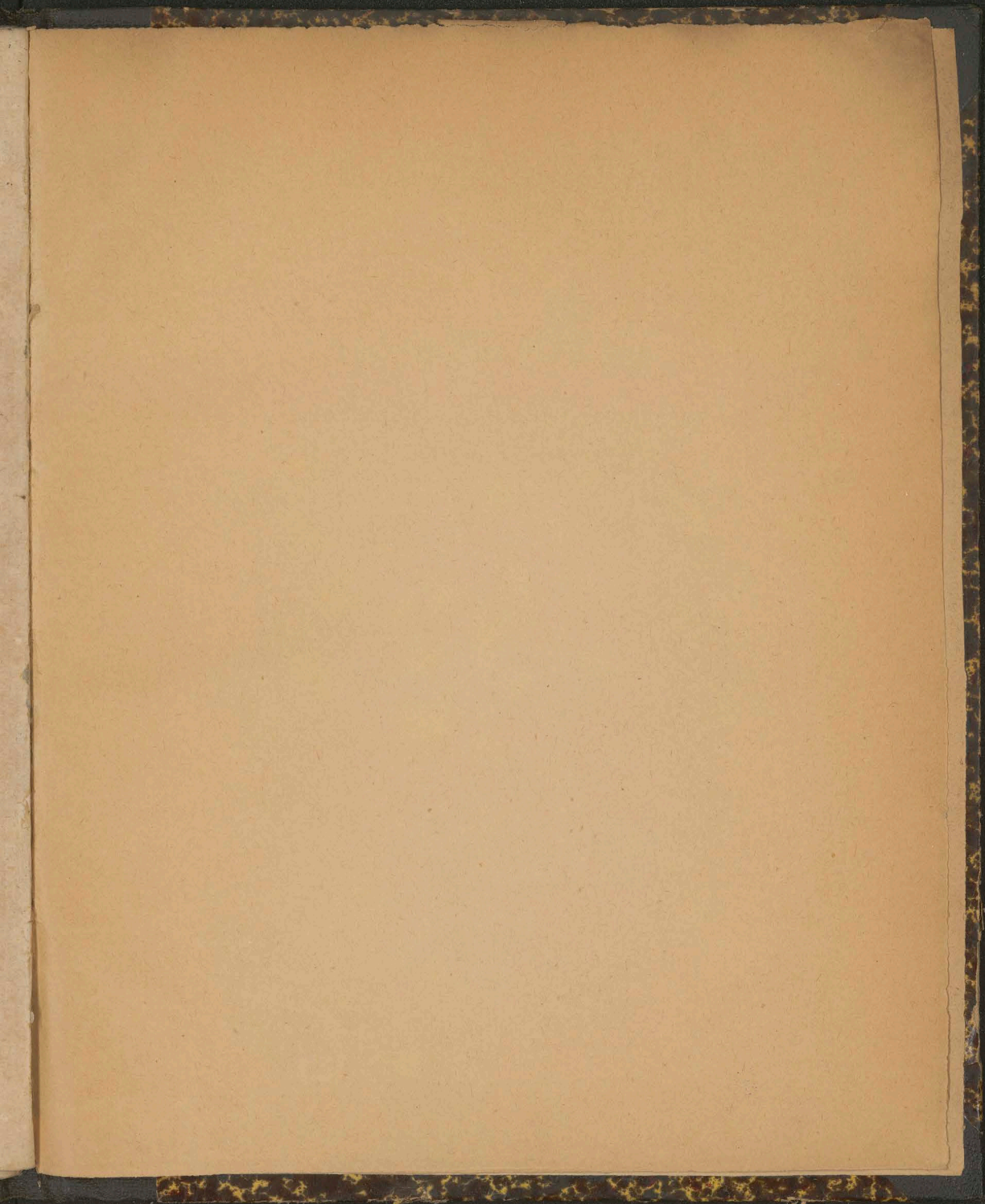
Wielki Anioł...
Ciebie...

Wielki Anioł...
Ciebie...

Wielki Anioł...
Ciebie...

Wielki Anioł...
Ciebie...





BIBLIOTHECA
VNIV.  IAGELL.
CRACOVIENSIS

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024004

